



Jaj pomalowanych w najskrytsze marzenia.

Bab smacznych i słodkich jak miód.

Zajęcy hasających po ogródkach Waszej wyobraźni.

Mokrego i pełnego wrażeń śmigusa-dyngusa.

Wszystkim ludziom Polskiej Miedzi

Życzy Prezydium ZZPPM

KOMUNIKAT

Zwołuje się na dzień 03 kwietnia 2016 r. godz. 10.00

ZEBRANIE WYBORCZE ZZPPM W ZG „LUBIN”.

Uprzejmie zapraszamy **wszystkich Delegatów i członków ZZPPM** do Hotelu Baron w Lubinie, ul. M. Skłodowskiej-Curie 88.

W porządku obrad wybory Przewodniczącego i Zakładowego Zarządu, a także Protokół wraz z wnioskami pokontrolnymi Zespołu badającego dokumentację związkową, stan finansów i sposobu dysponowania nimi.

Zapowiada się interesująca lektura!!!

Uprzejmie zapraszamy

Przewodniczący ZZPPM Ryszard Zbrzyzny

Wiceprzewodniczący ZZPPM Mieczysław Grzybowski

W KILKU ZDANIACH

Zamiast spełnienia obietnicy kolejne analizy

27 stycznia na ręce premier Beaty Szydło ZZPPM wystosował list, w którym przypomniano jej zobowiązanie złożone podczas kampanii wyborczej dotyczące likwidacji lub znacznej redukcji podatku od kopalni. Po ponad miesięcznym oczekiwaniu 3 marca związek otrzymał z Ministerstwa Finansów odpowiedź. Wynika z niej, iż w resorcie prowadzone są analizy dotyczące ewentualnej zmiany formuły naliczania daniny oraz możliwości preferencji podatkowej w przypadku inwestycji w sektorze miedzi i srebra.

Niestety, nie podano, jak długo wspomniane analizy będą robione i kiedy doczekamy się konkretnych decyzji.

Nie ma porozumienia w sprawie płac

Wyższe wymagania produkcyjne i wzrost stawek o 33 zł – tak brzmi dotychczasowe stanowisko władz KGHM podczas tegorocznych negocjacji płacowych. Strona związkowa oczekuje podniesienia stawki o 100 zł. Do tej pory nie udało się wypracować porozumienia. Termin kolejnego spotkania wyznaczono na 23 marca. O jego wynikach będziemy informować na naszej stronie internetowej i na Facebooku.

Sierra Gorda – wstyd przed całym światem

Brak kontroli emisji pyłów do atmosfery, niszczenie siedlisk dzikiej zwierzyny oraz przeciekające tamy zbiornika odpadów poflotacyjnych – to jedne z wielu zarzutów, jakie chilijski nadzór środowiska stawia zarządzającym kopalnią odkrywkową Sierra Gorda należącą do KGHM i japońskiej firmy Sumitomo. Kara za zniszczenia przyrody może sięgnąć nawet 29 mln dolarów. Licencja na eksploatację złoża również może zostać cofnięta. Na dodatek problemy naszej chilijskiej inwestycji wykorzystywane są teraz przez przeciwników uruchomienia przez KGHM kopalni Afton Ajax w Kanadzie. Przypominamy, iż obecnie jest ona na etapie konsultacji społecznych poprzedzających decyzje o wydaniu zezwoleń środowiskowych.

W legnickiej hucie zaczęto rozmawiać

Dyrektor HML Artur Więżnowski dostrzegł wreszcie, że łamie prawo układowe gwarantujące załodze możliwość korzystania z dowozów pracowniczych organizowanych przez pracodawcę.



Pisaliśmy o tym problemie w lutym w wydaniu „Związkowca”. Przypominamy, że zgodnie z zapisami ZUZP, wszyscy zatrudnieni w KGHM powinni mieć możliwość skorzystania z transportu pracowniczego zorganizowanego przez pracodawcę. W poszczególnych zakładach stosowane są różne rozwiązania, ale niestety, w praktyce dla załóg zarówno JRGH, jak i HML jest to martwy zapis. W przypadku ratowników system dyżurów oraz zmienność miejsca ich pełnienia uniemożliwia im w efektywny sposób korzystanie ze zorganizowanego transportu. Niestety, dyrekcja zakładu nie

wyraża zgody na wypłatę jakichkolwiek ryczałtów za dojazd we własnym zakresie. Natomiast władze HML do tej pory stały na stanowisku, iż pracownicy w większości mieszkają w Legnicy i powinni za własne pieniądze dojechać do zakładu środkami komunikacji miejskiej.

Być może zapowiedź przewodniczącego ZZPPM HML Kazimierza Kraski, że rozważa wystąpienie ze skargą do Państwowej Inspekcji Pracy, spowodowała, iż dyrektor Artur Więżnowski przemyślał problem i zaprosił związki do dyskusji o tym, jak go rozwiązać.

– Co prawda dyrektor rozpoczął spotkanie od stwierdzenia, że w tym roku nie ma na dowozy pracownicze pieniądze, ale dobrze, że zaczął się wreszcie jakiś dialog w tej sprawie – mówi Kazimierz Kraska. – Nasze stanowisko jest jasne i klarowne. Transport się ludziom należy. Z uwagi na to, że większość jest z Legnicy, za podstawę do wyliczenia kosztu przyjąć trzeba cenę miesięcznego abonamentu na komunikację miejską i taką kwotę wszystkim pracownikom refundować. Bez względu na to, gdzie mieszkają.

Spotkanie zakończyło się ustaleniem, że pracodawca jeszcze raz przeliczy koszty i druga tura rozmów odbędzie się za raz po świętach.



Związkowiec Zagłębia Miedziowego

Gazeta Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, ISSN 2080-9905

Egzemplarz bezpłatny

REDAKCJA: 59-300 Lubin

ul. M. Skłodowskiej 66

tel. (76) 84 61 030

REDAKTOR NACZELNA:

Magdalena Żróbek

– nona105@wp.pl

RYSUNKI: **Grzegorz Rożek**

– grzegorz.rozek@co.pl

WYDAWCA:

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego

www.zzppm.pl

DRUK: Polskapresse
oddział we Wrocławiu

NISKIE ZAROBKI W INOVIE

Plama na honorze Polskiej Miedzi

11 lutego przewodnicząca ZZPPM INOVA Bożena Tabiś skierowała do prezesa KGHM Krzysztofa Skóry pismo z prośbą o wyznaczenie terminu spotkania celem przedstawienia mu trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się załoga jej spółki. Napisała w nim między innymi: „Liczymy na Pana zaangażowanie na rzecz przywrócenia szacunku dla codziennego trudu tysięcy ludzi pracujących na rzecz Polskiej Miedzi i jej dalszego rozwoju. Są to bowiem obszary, na których w ostatnich latach zaszło wiele niekorzystnych zmian i które wymagają szybkich działań naprawczych. Sytuacja INOVY jest wymownym tego przykładem”.

Wśród tematów koniecznych do omówienia podczas spotkania przewodnicząca wymieniła zawieszony, ale wciąż nieodwołany, plan wyodrębnienia ze struktur INOVY Biura Certyfikacji Wyrobów, Laboratoriów Kompatybilności i Badawczego oraz Obsługi Stacji Sejsmicznych. Zwróciła się też z prośbą o podjęcie rozmowy na temat warunków umowy na świadczenie usług lampowni na rzecz zakładów górniczych Polskiej Miedzi. Bożena Tabiś podkreśliła, że KGHM, występując z pozycji strony silniejszej, narzuca od kilku lat tak niskie stawki, iż załoga pracująca przy obsłudze kontraktu otrzymuje wynagrodzenie zbliżone do ustawowego minimum.

Co prawda do spotkania przedstawicieli ZZPPM INOVA z szefem Polskiej Miedzi jeszcze nie doszło, ale w jego imieniu dyrektor naczelny Leszek Mierzwa 25 lutego przysłał do naszej zakładowej organizacji pismo. Poinformował w nim, że w przypadku INOVY nie podjęto jeszcze żadnych decyzji kor-

poracyjnych związanych z wydzieleniem z majątku spółki jakiegokolwiek jej części. Zaznaczył też, że jest to temat aktualnie prowadzonych analiz i o ich wynikach strona społeczna będzie informowana na bieżąco.

Odnosząc się do zasygnalizowanego przez Bożenę Tabiś problemu bardzo niskiej wyceny usług lampowni, dyrektor stwierdził, że w najbliższym czasie zostaną przeprowadzone rozmowy z szefami poszczególnych kopalni.

– Niestety, do tej pory nie mam żadnego sygnału dotyczącego wyniku tych rozmów – komentuje Bożena Tabiś. – Mam jednak wciąż nadzieję, że zaowocują podniesieniem wyceny naszych usług. – W mojej ocenie jest to konieczny warunek, by władze INOVY mogły w istotny sposób podnieść ludziom stawki, które dzisiaj są żenująco niskie. Załoga lampowni otrzymuje wynagrodzenie zbliżone do ustawowego minimum. Jest to sytuacja, która godzi w dobry wizerunek KGHM, światowego koncernu i spółki będącej wiodącą firmą warszawskiej giełdy.

ABONAMENT MEDYCZNY to nasz związkowy sukces



Ponad 18 tysięcy osób objętych opieką, szybki dostęp do 22 specjalistów, milion konsultacji lekarskich, analiz diagnostycznych i zabiegów medycznych wykonywanych w przychodniach Lubina, Głogowa i Legnicy – tak w liczbach wygląda Abonamentowa Opieka Medyczna MCZ świadczona dla pracowników Polskiej Miedzi i ich rodzin.

9 marca zarząd Miedziowego Centrum Zdrowia podczas spotkania z przedstawicielami związków zawodowych podsumował funkcjonowanie tego dodatkowego ubezpieczenia zdrowotnego. Przypominamy, że Abonament Medyczny jako uprawnienie pracownicze zafunkcjonował w Polskiej Miedzi 1 września 2009 roku. Był to wynik wieloletnich starań naszego związku. Dzisiaj jest on już wpisany do ZUZP. Początkowo mogli z niego korzystać tylko pracownicy KGHM. Z czasem jednak krąg uprawnionych został poszerzony zarówno o ich rodziny, jak i załogi niektórych spółek, między innymi w Energetyce, KGHM-Zanam, Inovie, MCZ i CBJ. Przewodniczący ZZPPM Ryszard Zbrzyzny podkreśla jednak, że nie jest to nasze ostatnie słowo.

– Abonament pozwala w znacznym stopniu złagodzić skutki coraz bardziej niewydolnego systemu podstawowej opieki medycznej finanso-

wanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia – wyjaśnia. – Powinien więc być wprowadzony w całej grupie kapitałowej. Oczekujemy też, iż bardziej hojną ręką zarząd MCZ będzie dzielił wpływ z tego dodatkowego ubezpieczenia pomiędzy pracownikami spółki. Mam też nadzieję, że poziom świadczonych usług medycznych stale będzie się poprawiał.

Zarząd MCZ przyznał, że mimo wielu wysiłków, jakie czyni kierownictwo spółki, nadal jeszcze dostępność do niektórych specjalistów bywa utrudniona i wydłuża się ponad przyjęty w umowie czas oczekiwania określony jako pięć dni roboczych. Bywa też, że pacjent jest kierowany na wizytę do przychodni w innym mieście. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest trudność z pozyskaniem na rynku pracy odpowiednich specjalistów. Nie oznacza to jednak, że nie są podejmowane starania zmierzające do poprawy sytuacji.

CO ZYSKUJE BENEFICJENT, SKŁADAJĄC DEKLARACJĘ PRZYSTĄPIENIA DO ABONAMENTOWEJ OPIEKI MEDYCZNEJ?

- **Dostęp do 22 specjalistów wraz z dodatkowymi badaniami diagnostycznymi zleconymi według standardów medycznych przez lekarza „MCZ” S.A. w trakcie wizyty.**
- **Jedno badanie USG rocznie bez skierowania.**
- **Nieograniczony dostęp do zabiegów rehabilitacyjnych znajdujących się w ofercie „MCZ” S.A.**
- **Nielimitowaną liczbę badań laboratoryjnych z zakresu podstawowego.**
- **Nielimitowaną liczbę badań EKG spoczynkowego.**

SPECJALIŚCI DOSTĘPNI W RAMACH ABONAMENTOWEJ OPIEKI MEDYCZNEJ:

- INTERNISTA
- GINEKOLOG
- CHIRURG
- LARYNGOLOG
- OKULISTA
- DERMATOLOG
- ORTOPEDA
- KARDIOLOG
- NEUROLOG
- UROLOG
- DIABETOLOG
- ENDOKRYNOLOG
- ONKOLOG
- PULMONOLOG
- REUMATOLOG
- NEUROCHIRURG
- GASTROENTEROLOG
- REHABILITANT
- PEDIATRA
- PSYCHIATRA
- PSYCHOLOG
- DIETETYK



OKIEM ANALITYKA

Kolejne lata naszego zawodowego życia przebiegają z coraz większą prędkością. Dopiero rozpoczął się nowy 2016 rok, a już przemija jego I kwartał. W nowy rok weszliśmy chyba wszyscy z nowymi nadziejami, zarówno tymi prywatnymi, jak i związanymi z miejscem pracy. Miał być pełen szybkich, optymistycznie zapowiadanych zmian. Liczyliśmy na nową władzę, może nie tyle tą ogólnokrajową, ile związaną z naszym miejscem pracy. Miały z werwą ruszyć negocjacje podwyżek naszej płacy, zmian regulaminów premiowania czy świadczeń socjalnych. A tu tydzień za tygodniem mija, patowa sytuacja przeciąga się w nieskończoność. Stare zarządy naszych firm, czy to z lęku, czy z zaniechania nie poczuwają się do obowiązku poważnego traktowania swojej załogi reprezentowanej

przez związkowych liderów. Wymuszane przez różnego typu przepisy, obowiązki konsultowania decyzji zarządczych ze stroną społeczną, sprawiają szefom firm coraz większą trudność. Sami nie wiedzą, co lepsze dla ich zawodowej przyszłości. Czy z butą potraktować załogę, czy może na odchodne pozostawić po sobie pozytywne wrażenie?

Po 8 latach rządów neoliberalistów wielu z nas oczekiwało „dobrej zmiany”. Wierzyło medialnym obietnicom powrotu do normalności i poważnego traktowania wszystkich stron dialogu społecznego. Czekamy i czekamy, i doczekać się nie możemy. A tymczasem stara władza nadal w najlepsze próbuje gdzie tylko może pozbawić swoich pracowników należnych im świadczeń. Raz to udając, że regulamin premiowania to tylko swobodny niczym niepoparty kawałek papieru. Innym razem, próbując tak zagmatwać budżet funduszu świadczeń socjalnych, aby należne pracownikom

Trud negocjacji

świadczenia przenieść w przyszłość i wypłacić je chyba tylko sobie znanej załodze.

Zapewne, drogi Czytelniku, nie orientujesz się w zawiłościach sztuki negocjacji z pracodawcą, ba, nawet o większości szczegółów z jej przebiegu nigdy się dokładnie nie dowiesz. Po pierwsze, nie można ujawniać wszystkich swoich kroków, bo po prostu będą „spalone”. Po drugie, nie po to wybierasz swoich zaufanych przedstawicieli, żeby później zamiast swoją pracą, zajmować się negocjacjami. Liderem związkowym zostać każdy może, co 4 lata rusza machina demokracji, można przedstawić swoją wizję prowadzenia rozmów i sporów z szefostwem firmy. Jeżeli zrobione to będzie z przekonaniem i uzyska poparcie większości związkowców, to pozostaje tylko swoje plany wprowadzić w życie. Ale jeśli mogę ostrzec, to powiem, lekki chleb to to nie jest. Ale i satysfakcję często przynieść może. Często jednak i spotkać może

nas porażka, bo nie wszystko zależy tylko od nas. Czasem trzeba się ostro postawić. Mnie już zdarzyło się kilka razy PIP czy nawet prokuratorem swoich szefów straszyć. Tylko wcześniej musiałem 100-proc. pewnością mieć, że rację w tym sporze to ja mam. Często jednak można większy sukces, o którym nikt się nawet nie dowie, odnieść, działając dyskretnie i dyplomatycznie. Tam coś szepnąć, komuś doradzić, innego ostrzec. Często aż język świerzbi, żeby niejednej osobie wprost powiedzieć, co się o niej myśli. Ale z drugiej strony to tak naprawdę tylko gra. Ważne jedynie jest to, aby pomóc osobom, które część swojego zawodowego losu powierzyły swojemu przedstawicielowi. I więcej partii tej gry mieć zaliczone jako wygraną.

Cóż, nadal czekamy na „dobrą zmianę”, oby tylko nie przeistoczyła się w kijek, co go zamienił za siekierkę stryjek.

MIELI ROZMACH I FANTAZJĘ. SZKODA, ŻE ZA SPOŁECZNE PIENIĄDZE

Krajobraz po bitwie w ZZPPM ZG Lubin

28 groszy na koncie w banku, zdewastowane tablice ogłoszeniowe, puste szafy i biurka, bieżąca dokumentacja odzwierciedlająca trzy lata pracy Zarządu Zakładowego Związku zawarta w jednym zaledwie segregatorze oraz ogrom nieprawidłowości w finansach związku.

Taki dorobek pozostawili po sobie po trzech latach kierowania ZZPPM ZG Lubin

Marcin Braszczok, Janusz Olejarczyk i Mariusz Żelichowski.

Panowie, którzy przez ten czas dysponowali kwotą sięgającą blisko 2 mln zł pochodzącą ze składek członkowskich.

Wyczyszczenie kasy jest faktem, którego nie przysłoni wykradziony i opublikowany przez Marcina Braszczoka na Facebooku wyciąg z konta związkowego według stanu z 12 marca br. na kwotę 42 418 zł.

– W dniu przejmowania przez Prezydium ZZPPM tymczasowego zarządu nad naszą organizacją w ZG Lubin, to jest 10 marca, konto było praktycznie wyzerowane. – Natomiast obecnie znajdujące się na koncie środki w wysokości 42 tys. zł to bieżące składki członkowskie przekazane przez pracodawcę po 10 marca, a więc po odwołaniu Zarządu Zakładowego. Badamy teraz, jakie zobowiązania finansowe ciąży nad związkiem i ile będzie trzeba zapłacić za wciąż napływające faktury. To też jest powodem czasowego wstrzymania wypłat świadczeń statutowych. Niemniej jednak już ze wstępnej oceny wynika, że skala zniszczeń

jest ogromna. Można wręcz odnieść wrażenie, że związek został zamieniony w towarzyski klub wzajemnej adoracji finansowany ze środków pochodzących ze składek. Tylko za ostatnie 14 miesięcy zakupiono alkohol na potrzeby biura za kwotę ponad 6532,61 zł. Zużyto 28 kg kawy i podobnie ogromne ilości herbat – tłumaczy wiceprzewodniczący ZZPPM Mieczysław Grzybowski, który stoi na czele komisji mającej przeprowadzić dokładną kontrolę dokumentacji księgowo-finansowej ZZPPM ZG Lubin.

Ponadto z informacji Mieczysława Grzybowskiego wynika, że **na wycieczki oraz zabawy integracyjne były zbierane pieniądze, których nie ma w raportach kasowych.** Świadczy o tym ujemne saldo kasowe. Na koniec 2015 roku wynosiło ono – 9719,58 zł, a w dniu przejścia kasy, tj. 10 marca, było na minu-

Nr	Data księgowa	Data operacji	Opis operacji	Kwota operacji w PLN	Saldo po operacji w PLN
804	2016-02-26	2016-02-26	WYPŁATA JEDYNEJ WYPŁATY ZA PRZEJĘCIE KARTY W PRODUKCJI	-23 597,00	1 076,71
805	2016-02-27	2016-02-27	ZAKUP PRZY UŻYCIU KARTY TESCO LUBIN P.O.K. /LUBIN DATA TRANSAKCJI: 2016-02-25	-1 076,43	0,28
806	2016-03-03	2016-03-03	PRZELEW ZEWNĘTRZNY PRZYCHODZĄCY Składka członkowska za marzec 2016	35,00	35,28
			Saldo końcowe		35,28

Za zgodność wydruku

Stempel dzienny

REFERENT
Centrum Usług Finansowych nr 1 w Lubinie
Małgorzata Kaszubowska
Pieczęćka imienna i podpis pracownika

sie 11 619, 83 zł. Brak jest też list osób uczestniczących w tych imprezach. Są natomiast faktury za zakup drogiego sprzętu elektronicznego, którego w biurze fizycznie nie ma. Również

wiele do myślenia dają koszty związane z posiedzeniami zarządu zakładowej organizacji. Obradom często towarzyszyły usługi gastronomiczne. Niestety, brak jest informacji, co podawano do

jedzenia i picia. Czy były to ośmiorniczki popijane szampnem, czy też golonki oraz czysta, dobrze zmrożona wódka. A może wykwintne kanapeczki, ciasteczka i woda mineralna.



Tak wygląda przejęte od Marcina Braszczoka, Janusza Olejarczyka i Mariusza Żelichowskiego biuro ZZPPM ZG Lubin, organizacji mającej za sobą ponad 25 lat tradycji.

Dokładny koszt tych spotkań nie jest jeszcze zsumowany, ale prawdopodobnie będzie to kwota, która w skali roku przekroczy 7 tys. zł.

Do prowadzenia efektywnej działalności związkowej niezbędny też okazał się zakup męskich koszul oraz wizytowych szalików za 1992 zł. Być może były to elementy stroju reprezentacyjnego delegacji zarządu, gdy udawała się do dyrektorskich gabinetów z okolicznościowymi prezentami, np. z butelkami wykwintnych napojów typu Whisky. Ze szklaneczką whisky kojarzą się też wiaderka do lodu (zakupiono ich aż 45 sztuk za 2475 zł) oraz ozdobne karafki (40 szt. za 2400 zł).

Sporo też kosztowały gadżety reklamowe (kalendarze i torby za prawie 5 tys. zł). Niestety, brak jest danych, jakie związek uzyskał za te pieniądze wymierne efekty marketingowe lub wizerunkowe.

Wyjaśnienia wymaga sprawa zakupu paczek dla chorych. Z pozostawionej dokumentacji wynika, że w latach 2015 i 2016 sporządzono ich 160. 108 wydano członkom związku, 24 sprzedano kolegom z ZZPPM ZUW Urbex. Los 28 paczek jest nieznan.

Wątpliwości budzą też zakupy dokonane od września do grudnia 2014 roku zaliczone w koszty na podstawie wyłącznie notatek (czyli brak jest faktury lub rachunku). **Wysokość tak zaksięgowanych wydatków to ponad 50 tys. zł.** W tym notatka w sprawie zakupu kufli na karczmę piwną za 30 tys. zł. Jeśli założyć, że było na tej imprezie około 400 osób, to kufel kosztował ponad 75 zł. Wydaje się to chyba nadmiernym luksusem. Niewtajemniczonych informujemy, że średni koszt całkiem przyzwoitego kufła nie powinien przekraczać 40–50 zł.

Niebagatelną też pozycją w finansach związku były szkolenia zarządu. W 2015 roku kosztowały one 22 516 zł. Za takie pieniądze można ukończyć nie tylko kurs BHP, ale wyższe studia na renomowanym uniwersytecie.

Lista wątpliwości, nieprawidłowości i zarzutów sporządzana przez Komisję Kontrolną zapewne będzie bardzo długa. Będzie też stanowić podstawę wniosku, którą ZZPPM kieruje do prokuratury. Dodać też trzeba, iż zapewne całość finansów ZZPPM ZG Lubin stanie się obiektem szczególnego zainteresowania Urzędu Skarbowego.

OŚWIADCZENIE

przewodniczącego ZZPPM Ryszarda Zbrzyznego

Koleżanki i Koledzy!

Ostatnie wydarzenia odsłoniły rzeczywistych inspiratorów awantury wznieconej przez liderów byłego zarządu ZZPPM ZG Lubin. Zawiązanie komitetu założycielskiego związku zawodowego namaszczonego przez dyrektora kopalni nie pozostawia wątpliwości. Rękami Marcina Braszczoka, Janusza Olejarczyka i Mariusza Żelichowskiego budowana jest opozycja dla niezależnych organizacji pracowniczych. Nie tylko ZZPPM, ale również i pozostających. Im więcej ludzi zdoła wymieniona trójka przeciągnąć na swoją stronę, tym pewnie większe będzie miała zasługi.

Biorąc pod uwagę ilość głoszonej demagogii i kłamstw oraz populistycznych haseł, nagroda zapewne jest kusząca.

Obecność dyrektora na zebraniu założycielskim związku i jego pełne poparcie nie pozostawia złudzeń co do prawdziwych intencji całego przedsięwzięcia. A kopalnia już drugi rok wykazuje straty. Być może będzie zmuszona znacznie zredukować zatrudnienie albo wprowadzić drastyczny program oszczędnościowy. Łatwiej tego będzie dokonać przy pozbawionej silnego przywództwa i podzielonej załodze.

Apeluję – nie dajmy się wpisać w ten scenariusz. Nie ulegajmy emocjom i zachowajmy zdrowy rozsądek. Nie ulegajmy populistycznym hasłom i demagogii.

Ci panowie już kierowali związkiem zawodowym. Z opłakanym skutkiem. Wszystko wskazuje na to, że będą mieli bardzo wiele do wyjaśnienia w miejscach, do których nikt dobrowolnie się nie udaje. Zapewne ich tłumaczenia nie będą przekonywające. Czy chcecie tym panom powierzyć po raz kolejny swoje sprawy i swoje pieniądze? Poważnie nad tym się zastanówcie, byście kolejnego jeszcze kaca moralnego znowu nie przeżywali.

Opowiadki o moich rzekomych kolejnych odmowach na proponowane angaże ślusarza-mechanika czy też specjalisty po pierwsze nie są prawdziwe, a po drugie, są tematem zastępczym. Swoistą zasłoną dymną dla ogromu patologii, które zaistniały w kierownictwie naszego Związku w ZG Lubin.

Dłużej już tolerować tego nie mogliśmy, stąd nasze bardzo trudne, ale konieczne decyzje personalne.

Uzdrowimy, przy Waszej pomocy, naszą organizację w ZG Lubin i przywrócimy ją naszym członkom i sympatykom.

Oświadczam, że jestem pracownikiem ZG Lubin. Przyjąłem proponowane mi warunki zatrudnienia. Szału tu nie ma, jak próbowano publicznie sugerować, ale nie narzekam. Po wysokości składki członkowskiej na ZZPPM można odczytać, kto może być tu nazwany krezusem finansowym, jeżeli mamy w ogóle taką demagogią się posługiwać. Moja składka za luty 2016 r. to 24 zł, a składka tego, który tak bardzo dokładnie próbuje zaglądać do mojego portfela, to ponad 45 zł. Wnioski wyciągnijcie sami...

Informuję, że tak jak zapowiadałem już od początku roku, z dniem 15 marca 2016 jestem na urlopie bezpłatnym z ZG Lubin. Nie obciążam Waszego funduszu płac. Niestety, twórcy nowego związku szukają płatnych etatów Waszym kosztem. Chcecie im w tym pomóc? Myślę, że na to nie zasługują.

Szczytem absurdu jest stawiany mi zarzut niepłacenia przez 22 lata składek członkowskich. W okresie tym korzystałem z urlopu bezpłatnego. Nikt korzystający z takiego urlopu w tym czasie nie był zobowiązany decyzjami Zebrania Delegatów – bo ono ustala wysokość składki członkowskiej – do płacenia jakiegokolwiek składki.

Gdyby nie podjęto decyzji zwalniającej mnie z tego obowiązku, to na jakiej podstawie Komisje Rewizyjne kolejnych kadencji dokonujące rocznych rozliczeń nie wspomniały nigdy o moich rzekomych zaległościach? Dlaczego kolejne Zarządy Związku nie wnosiły żadnych zastrzeżeń? Na jakiej podstawie akceptowano moją kandydaturę podczas wyborów do władz związku na kolejne kadencje?

Zastanawiający jest też fakt, iż zakładowy zarząd zdecydował się na rozpętanie awantury zaraz po tym, jak władze ZZPPM przyjęły uchwałę o wystąpieniu do dyrekcji ZG Lubin z wnioskiem o udzielenie mi bezpłatnego urlopu i wypłacanie ze składek członkowskich mojego wynagrodzenia. W czym interesie jest zablokowanie realizacji tak szeroko ostatnio propagowanego hasła finansowego uniezależnienia związku zawodowego od pracodawcy? Warto także i na to pytanie dać sobie odpowiedź.

Domyślcie się pewnie, że nie o składkę członkowską tu chodzi... Strach ma wielkie oczy, wskrzesza demony i usypia rozum. Niestety, przykro mi o tym mówić, ale tak niestety się stało.

Wzywam byłych kolegów do opamiętania. Przestańcie kompromitować siebie, ideę związków zawodowych i tysiące ich członków. Ludzi, których wplątujecie w awanturę i wykorzystujecie dla osiągnięcia swoich osobistych korzyści. Jątrzenie, skłócanie wszystkich ze wszystkimi nikomu na dobre nie wyjdzie.

Ryszard Zbrzyzny
Przewodniczący ZZPPM

Największą wartością porządną firmy są ludzie i ich kompetencje

Przeczytajcie dokładnie życiorys zawodowy Ryszarda Zbrzyznego i oceńcie, czy zatrudnienie go początkowo na stanowisku ślusarza-mechanika i późniejsza zmiana na specjalistę to przykład rozsądnej i efektywnej polityki kadrowej. Niezorientowanych w temacie informujemy, że tytuł magistra ekonomii uzyskany w programie MBA (Master of Business Administration) jest równoznaczny z bardzo wysokimi kwalifikacjami z zakresu między innymi księgowości, finansów, marketingu, zarządzania przedsiębiorstwem, prawa oraz zarządzania zasobami ludzkimi. Wiedza ta w połączeniu z wyższym wykształceniem górniczym oraz doświadczeniem zdobytym podczas pracy w sejmowych komisjach Skarbu Państwa, Finansów Publicznych oraz Radzie Ochrony Pracy dla mądrych ludzi jest trudna do przecenienia. Czytelnikom pozostawiamy odpowiedź na pytanie, dla kogo może stanowić zagrożenie.

CV Ryszarda Zbrzyznego

Wykształcenie i kwalifikacje:

- 1) Technikum Żegluga Śródlądowej we Wrocławiu, Matura – zawód: kapitan żegluga śródlądowej
Zatrudniony w latach 1975/1977 w PP. Żegluga na Odrze.
- 2) Politechnika Wrocławska – Wydział Górniczy:
Magister inżynier górnik – ocena bardzo dobry, specjalność: podziemna eksploatacja złóż.
- 3) Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu (dzisiaj Uniwersytet Ekonomiczny) – Wydział Zarządzania i Informatyki
Magister ekonomii (Program MBA) – ocena bardzo dobry, specjalność: zarządzanie przedsiębiorstwem.
- 4) Egzamin państwowy na członków Rad Nadzorczych – zaliczony na bardzo dobry.
- 5) W latach 1993–2015 poseł na Sejm RP
 - Komisja Skarbu Państwa – wiceprzewodniczący,
 - Komisja Finansów Publicznych – przez kilkanaście lat przy kolejnych budżetach i ustawach podatkowych – wystąpienia w imieniu Klubu Parlamentarnego,
 - Rada Ochrony Pracy przy Sejmie RP – członek.
- 6) Stopień górniczy: dyrektor generalny II stopnia.
- 7) W KGHM od 07.10.1977 zatrudniony w ZG Lubin



Credomedica

infolinia 733 000 778
(zadzwoń, dopytaj o szczegóły)



www.credomedica.pl

UWAGA: TEGO JESZCZE NIE BYŁO!!!

Pomyśl, komu możesz pomóc!!!

Przeczytaj ten artykuł uważnie i przekaz tę informację BLISKIM, ZNAJOMYM, SĄSIADOM

Umawiając się na wizytę do specjalisty, pewnie nieraz słyszałeś, że najbliższy wolny termin dopiero za kilka miesięcy czy nawet lat. Tymczasem Twój stan wymaga natychmiastowej reakcji. Niewydolny system sprawia, że musisz leczyć się prywatnie, a to może być poza zasięgiem Twoich możliwości. Możemy Ci pomóc już teraz! Proponujemy finansowanie ratalne usług medycznych, zabiegów upiększających i kosmetycznych oraz zakupu sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego w dowolnej placówce i sklepie. Już nie musisz czekać ani wydawać oszczędności życia, by w wybranym przez siebie miejscu przeprowadzić leczenie czy poddać się zabiegowi upiększającemu.

Nie trać zdrowia na czekanie!

O możliwościach skorzystania z finansowania usług medycznych rozmawiamy z Bożeną Bartoszewicz, dyrektorką projektu CredoMedica.

W jaki sposób oferta CredoMedica umożliwia pozyskanie środków na sfinansowanie niecierpiących zwłoki badań lub zabiegów medycznych?

Uzyskanie wsparcia nie jest skomplikowane ani czasochłonne. Otrzymasz je bez wychodzenia z domu. Naszym priorytetem jest zapewnienie Ci szybkiego dostępu do potrzebnego świadczenia w taki sposób, by nie obciążało Twojego portfela. Możesz liczyć na uproszczone procedury i minimalne formalności. Uzyskanie wsparcia z naszej strony nie jest ani skomplikowane, ani czasochłonne.

Do kogo kierowana jest oferta i jakie udogodnienia zapewnia?

Oferta skierowana jest do pacjentów, którzy ze względów zdrowotnych powinni otrzymać natychmiastową pomoc medyczną i paramedyczną, bez konieczności stania w kolejkach. Jak również dla osób chcących zadbać o swój wygląd i urodę. Dla osób, które nie dysponują w danym momencie wolnymi środkami finansowymi lub też nie chcą nadwyręzać swojego portfela. Pozyskanie środków na badanie specjalistyczne czy zabieg odbywa się przy minimum formalności, bez konieczności wychodzenia z domu. A do tego jest to jeden z najtańszych sposobów finansowania, gdyż produkt nasz dedykowany jest głównie dla podbudowania zdrowia, leczenia, poprawy samopoczucia. Zapewniamy także pomoc konsultantów i dobór najkorzystniejszych warunków spłaty kredytu.

Czy oferta CredoMedica skierowana na leczenie i kształtowanie zdrowego stylu życia jest w porównaniu z innymi produktami finansowymi tania?

Oczywiście, jak sama nazwa wskazuje: jest to Pożyczka na LECZENIE. Kredyt można rozłożyć na okres od 6 do 60 miesięcznych rat. Minimalna kwota pomocy wynosi 300 zł. Nie jest wymagana wpłata własna, nie trzeba zarabiać kokosów. Wystarczy, że dochód ubiegającego się o kredyt sięga kwoty 500 zł miesięcznie (możliwe jest łączenie dochodów, aby podwyższyć zdolność kredytową). Udzielamy kredytu bez zaświadczeń o dochodach do 16 000 zł na każdą dziedzinę medycyny, sprzęt medyczny itp., co oznacza, że klient nie musi przedstawiać zaświadczeń z zakładu pracy o swoich dochodach. Kredytów w wysokości od 30 000 zł do 200 000

zł udzielamy na okres nawet do 120 miesięcy. Dla pacjentów oferujemy kredyt bez opłaty przygotowawczej i obowiązkowego ubezpieczenia, co przekłada się na bardzo dogodne raty.

Jak uzyskać pomoc?

Jeśli placówka medyczna już współpracuje z CredoMedica, wówczas to Ona informuje pacjenta o możliwości pokrycia kosztów leczenia środkami z kredytu poprzez udostępnienie ulotki lub wizytówki z kontaktem do CredoMedica. Pacjent bądź placówka kontaktuje się z nami, wybierając numer 733 000 778. Infolinia czynna jest w godz. 8–20, od poniedziałku do piątku, w soboty w godz. 9–14. Po weryfikacji Pacjenta dobieramy najkorzystniejsze warunki i ustalamy dogodne dla Zainteresowanego warunki spłaty kredytu. Pacjent może także wypełnić formularz zgłoszeniowy, który znajduje się na stronie internetowej: www.credomedica.pl. Umowę kredytową można podpisać w placówce medycznej lub w obecności kuriera, który dostarczy ją do domu. Po jej zwrotnym otrzymaniu przelewamy środki na leczenie do wskazanej placówki medycznej.

Każdy pacjent może sfinansować swoje leczenie w dowolnej placówce na terenie całego kraju. Wystarczy tylko, że nas o tym poinformuje. Wówczas CredoMedica nawiąże współpracę z każdą wybraną przez pacjenta placówką medyczną i udzieli finansowania na każde leczenie czy dowolny zabieg.

Jakie zabiegi i badania można sfinansować za pomocą CredoMedica?

Praktycznie wszystkie, poczynając od stomatologicznych, kardiochirurgię, poprzez okulistykę, laryngologię, chirurgię, ginekologię, leczenie niepłodności, in vitro, położnictwo, urologię, bariatrę, ortopedię i inne. Finansujemy także konsultacje u lekarzy specjalistów, zabiegi z zakresu chirurgii plastycznej, medycyny estetycznej, rehabilitacji oraz badania i diagnostykę (wszelkiego rodzaju rezonanse magnetyczne, testy laboratoryjne). Ponadto pobyty w szpitalu, sanatoriach, SPA, na wczasach odchudzających, farmie urody, a nawet wczasy zagraniczne. Finansujemy przeszczepy włosów, depilację laserową, makijaż permanentny, zakupy sprzętu w sklepach medycznych oraz u optyka, porady u dietetyków, zabiegi kosmetyczne. Zakup sprzętu rehabilitacyjnego, rowery, fotele czy łóżka masujące i wiele innych. Słowem, wszystko od A-Z, co służy poprawie naszego zdrowia, samopoczucia czy wizerunku. Nie zapomnieliśmy także o naszych przyjaciółach: finansujemy także zabiegi weterynaryjne.

Wysokość rat na przykładowe usługi medyczne

- Laseroterapia żyłaków kończyn dolnych EVLT (1 dorzecze) cena 5000 zł, rata ok. 80 zł
- Powiększenie piersi – cena od 15 000 zł, rata ok. 320 zł
- Liposukcja – cena 3000 zł, rata ok. 80 zł
- Wybielanie zębów – cena 800 zł, rata ok. 21 zł
- Leczenie stomatologiczne na kwotę 5000 zł, rata ok. 130 zł
- Poród w prywatnej klinice na kwotę 6 000 zł, rata ok. 150 zł
- In vitro – inseminacja na kwotę 8 500 zł, rata ok. 220 zł

Wybierając Państwa ofertę, o czym warto pamiętać?

Oferujemy bezpłatną i kompleksową pomoc w wyborze najkorzystniejszych rozwiązań dostępnych na rynku. Jesteśmy instytucją bankową, podlegamy pod nadzór Komisji Nadzoru Finansowego. Działamy według ściśle określonych reguł i zasad. Mamy czołową pozycję na rynku kredytów ratalnych, a w ofercie medycznej jesteśmy liderem. Z powodzeniem działamy na polskim rynku usług finansowych. Nasz zespół tworzą fachowcy z 20-letnim doświadczeniem w branży finansowej, co zapewnia Klientom obsługę o najwyższym standardzie.

A co najważniejsze, możesz cieszyć się życiem i uprawiać swoje hobby od zaraz, nie wydając niepotrzebnie pieniędzy na leki czy nie marnując czasu na stanie w kolejkach do lekarza.

Nasz produkt – finansowanie zdrowia – jest przede wszystkim tani i dostępny na każdą kieszeń.

Pragnę dodać, że osoby ubezpieczone, pomimo że skorzystały z naszego programu, mogą dodatkowo uzyskać świadczenie od swojego ubezpieczyciela po przedstawieniu stosownej dokumentacji medycznej o wykonanym zabiegu. W takich przypadkach Pacjent może odzyskać poniesione nakłady na leczenie, leki, za pobyt w szpitalu czy nieobecność w pracy.

Tak więc życzę Państwu zdrowia, zadowolenia z życia, przyjemnego wypoczynku...

Zachęcamy także wszystkie placówki medyczne, gabinety stomatologiczne, gabinety medycyny estetycznej, SPA, sanatoria, biura podróży i wszystkie podmioty służące zdrowiu i dla zdrowia do współpracy z CredoMedica.

Dziękuję za rozmowę.

Uwaga: Przykładowe symulacje mają charakter orientacyjny. Nie stanowią Oferty w rozumieniu art. 66&1 K.c.

Turniej o puchar Przewodniczącej ZZPPM INOVA

Na lubińskiej kręgielni rozegrane zostały zawody o puchar Przewodniczącej ZZPPM INOVA. W kategorii open złoto wygrała Monika Lange przed Arturem Krupą i Marią Wawruch. Wśród kobiet pierwsze miejsce zdobyła Kinga Skołucka. Katarzyna Bandura uplasowała się na drugiej pozycji, wyprzedzając Klaudię Burdchard. Kolejność panów wyglądała następująco: Leon Romaszko, Jan Huzarski i Robert Skołucki. Wśród dzieci zwyciężył Arkadiusz Krupa. Drugie miejsce zajęła Hanna Paczyńska, a trzecie Filip Koziół.



Jubilat

W miniony piątek miała miejsce podniosła uroczystość. Po prawie 52 latach pracy zawodowej na zasłużoną emeryturę przeszedł nasz przemiły kolega ANDRZEJ KOWLIK. Z okazji tej w podziękowaniu za wieloletnią działalność związkową przewodniczący ZZPPM Ryszard Zbrzyzny uhonorował kolegę Andrzeja srebrną odznaką „Zasłużony dla ZZPPM”.



1% dla Joanny Konkel oraz wszelkie darowizny

Jestem podopieczną Fundacji "Słoneczko" (KRS 0000186434).

Numery kont, na które można przekazywać wszelkie darowizny lub 1% podatku

Konieczne z dopiskiem 830/K Konkel Joanna

Fundacja Słoneczko,
77-400 Złotów, Stawnica 33A
Spółdzielczy Bank Ludowy w Zakrzewie / o Złotów
89 8944 0003 0000 2088 2000 0010
21 8944 0003 0000 2088 2000 0070

KOCHANI

Jestem 40-letnią mamą wychowującą trójkę dzieci. W lutym 2015 r. lekarze wykryli u mnie nowotwór wewnątrzrdzeniowy Ependymoma II C5-Th11.

Niedowierzanie i ogromny strach wkraśli się w nasze rodzinne życie. 5 marca 2015 r. profesor z Wrocławia uratował mi życie poprzez częściowe wycięcie nowotworu. Po długiej i ciężkiej operacji zostałam sparaliżowana – diagnoza: czterokończynowe porażenie.

Nie można opisać tego co czułam: ja, osoba sprawna, szybko pędząca przez życie, nagle nie mogłam dotknąć twarzy swoich dzieci. Rozpacz, łzy i ogromny ból rozsadzający duszę. Ale nie poddałam się. Rehabilitacja przyniosła poprawę w kończynach górnych.

W czerwcu i lipcu przeszłam radioterapię. Było trudno, gdyż ból w plecach uniemożliwiał mi ćwiczenia.

Niestety nowotwór nie został w całości zniszczony. Czeka na mnie długotrwała chemioterapia.

Bardzo pilnie potrzebuję rehabilitacji, dlatego MOI KOCHANI POTRZEBUJĘ WASZEJ POMOCY. WSPARCIA FINANSOWEGO. Dzięki Waszym ogromnym serduchom, może kiedyś zatańczę na ślubie mojej córki.

Asia



Jesień życia nie dla każdego bywa złota

W kasie ZUS może niedługo zabraknąć 400 mln zł. Za 5 lat grozi nam katastrofa emerytalna. Czy polscy seniorzy pozostaną bez świadczeń? – To kilka nagłówków prasowych omawiających fatalny stan naszego systemu ubezpieczeń społecznych.

Tocząca się w parlamencie dyskusja nad nowym projektem prezydenckiej ustawy o emeryturach i rentach zakładająca powrót do poprzedniego wieku emerytalnego: 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, tylko podbija ton tych medialnych publikacji.

Związki zawodowe postulują o wprowadzenie do ustawy zapisów umożliwiających skorzystanie z prawa do wcześniejszego zakończenia aktywności zawodowej uzależnionego od stażu pracy – liczonego według okresów opłacania składek.

Pracodawcy generalnie przeciwni obniżce wieku emerytalnego wskazują na ogromne koszty tej operacji. Ich zdaniem będzie to katastrofa dla finansów publicznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przestrzega, że zmiana ustawy wiązać się będzie z koniecznością obniżenia świadczeń do poziomu, który nie będzie gwarantował wielu ludziom zaspokojenia nawet podstawowych potrzeb codziennego życia. Z przed-

stawianych wyliczeń wynika, iż przeciętne nowo przyznane świadczenie w 2017 r. będzie niższe w porównaniu ze świadczeniami wypłacanymi na podstawie obecnie obowiązującego prawa o 183 zł. Natomiast osoba przechodząca na emeryturę w 2030 r. będzie musiała się liczyć z tym, że otrzyma świadczenie niższe o 1025 zł.

pracował 40 lat, powinien móc korzystać ze świadczeń emerytalnych wypłacanych z odłożonego kapitału ubezpieczeniowego. To nie jest żaden przywilej czy też wielka łaska, ale należne ludziom prawo, na które przez lata ciężko pracowali.

Prawdą też jest, że powinno się gromadzić dodatkowe oszczędności na jesień swojego życia.

dziemy tolerować zbyt niskie koszty pracy graniczące wręcz z wyzyskiem oraz masowe zatrudnianie przez pracodawców ludzi na czarno, tak długo system emerytalny będzie się chwiać w posadach. Nie pomogą żadne biadolenia. Konieczne jest podjęcie zdecydowanych działań chroniących prawa pracownicze oraz gwarantujących ludziom godny zarobek. Wydajność

pracy w Polsce systematycznie rośnie i nie ma żadnych powodów, by głównie korzystali na tym przedsiębiorcy. Wielkiej też nie będą mieli krzywdy, jeśli zacząć w firmach uruchamiać Pracownicze Programy Emerytalne. Wszystkie strony na tym skorzystają. W KGHM taki program funkcjonuje od kilku lat i już pierwsi emeryci odczuwają wymierne korzyści. Teraz podejmujemy działania, by tym prawem pracowniczym objęci byli ludzie zatrudnieni w całej grupie kapitałowej Polskiej Miedzi.

WYDAJNOŚĆ PRACY W POLSCE SYSTEMATYCZNIE ROŚNIE I NIE MA ŻADNYCH POWODÓW, BY GŁÓWNIEM KORZYSTALI NA TYM PRZEDSIĘBIORCY.

W odpowiedzi przedstawiciele instytucji bankowych podsuwają obywatelom rozwiązanie oparte na prowadzeniu długoterminowych lokat oszczędnościowych.

Każda strona ma swoje racje i argumenty.

Związki zawodowe słusznie domagają się wcześniejszych emerytur.

Organizm ludzki przecież ma swoje ograniczenia. Zwłaszcza gdy dotyczy to ludzi zatrudnionych na stanowiskach robotniczych. Każdy, kto prze-

Problem jednak w tym, że większość społeczeństwa nie bardzo ma z czego odłożyć na czarną godzinę. Żyje od pierwszego do pierwszego, z trudem wiążąc koniec z końcem.

Faktem jest również, że rzeczywistość kasa ZUS świeci pustkami.

Trudno by było inaczej, skoro na równowagę każdego funduszu ubezpieczeniowego wpływa relacja pomiędzy zarobioną składką a obciążeniami w systemie. Tak długo więc, jak bę-

**RYSZARD
ZBRZYŻNY**

Przewodniczący
ZZPPM



OKIEM ZWIĄZKOWCA

Mówi się, że dobra matka dla dobra swoich dzieci skłonna jest na wiele poświęceń. Sobie od ust odejmie, byle im zapewnić godziwą przyszłość. Ta zasada jednak nie dotyczy KGHM – spółki matki posiadającej liczną gromadkę firm wyodrębnionych z ciągu technologicznego i skupionych w grupie kapitałowej Polskiej Miedzi. Ludzie w nich zatrudnieni, choć ciężko i wydajnie pracują, czują się, jakby byli gorszej kategorii. Dla załogi KGHM jest Pracowniczy Program Emerytalny, Abonament Medyczny i szeroki wachlarz świadczeń socjalnych. Dla spółek od lat nie ma na to pieniędzy. Dla kopalń i hut znajdują się środki na inwestycje. Dla grupy kapitałowej są jedynie obietnice postępu i zapowiedzi dalszego rozwoju. Za tymi słowami jednak nie idą czyny.

Spółka matka każdego roku robi wszystko, by móc się pochwalić przed akcjonariuszami kilkumiliardowym zyskiem i na tacy podać im sutą dywidendę. By ten cel osiągnąć, naciska na Miedziowe Centrum Zdrowia, by robiło biznesy na pacjentach. Wymusza na Pol-Miedź Transie, INOVIE, Energetyce czy też CBJ świadczenie usług na rzecz KGHM po zaniżonych cenach. Pracownicy ochrony i służby sprząające już nawet nie wiedzą, w jakiej firmie aktualnie są zatrudnieni, bo ciągle przetargi na te usługi powodują prawdziwą karuzelę spółek wygrywających kontrakty. Wbrew wielokrotnie powtarzanym zapewnieniom kryterium najniższej ceny wciąż jest w nich najważniejsze. Rzetelność kontrahenta schodzi na bardzo daleki plan.

W efekcie szyldy się zmieniają co kilka miesięcy, a ludzie dostają nowe, coraz gorsze śmieciowe umowy. Tak w praktyce wygląda realizacja ładnie brzmiące-

go hasła o społecznej odpowiedzialności biznesu.

Jednego, czego nam ta „kochająca inaczej” matka nie żałuje, to wątpliwych atrakcji związanych z częstymi reorganizacjami. Zazwyczaj nieprzemysłanymi i pozbawionymi głębszych analiz biznesowych. Ubranych jednak w kwiecistą nowomowę marketingową skrywającą brak głębszego sensu w podejmowanych działaniach. Przykładem niech będzie całkowite rozmontowanie Pol-Miedź Transu. Firmy, która do niedawna się rozwijała i dobrze sobie radziła na rynku. Dzisiaj, pozbawiona dochodowych pionów i bez inwestora strategicznego, jakim miało być PKP Cargo, jest w nieciekawej kondycji.

Wypada mieć nadzieję, że te błędy graniczące ze szkodnictwem gospodarczym będą przestrożą przed wznowieniem procesu tworzenia Centrum Wiedzy. Firmy, która być może zapewni ciepłe posadki kilku wybrańcom, ale

z pewnością zburzy stabilność zawodową setkom pracowników w spółkach Polskiej Miedzi.

Najwyższy czas, by zarówno władze KGHM, jak i szeregowi pracownicy podstawowego ciągu technologicznego zdali sobie sprawę, iż każdy trybik w tym naszym Zagłębiu Miedziowym jest równie ważny i trzeba go szanować. Zarówno w wymiarze moralnym, jak i finansowym. Jeśli się bowiem zatnie, może stanąć cała maszyna. Energetyka czegoś nie zasili, PMT nie dowiezie, CBJ nie zrobi analiz, INOVA nie da certyfikatu, Nitroerg wybuchnie, PeBeKa nie wydrąży, KGHM-Zanam nie naprawi, a MCZ nie wyleczy.

**BARBARA
POPIELARZ**

Wiceprzewodnicząca
ZZPPM ds. spółek



Równi i równiejsi